

Maryla Rodowicz "Jeszcze Zima"

Visit "[Jeszcze Zima](#)" on MotoLyrics.com

Jeszcze zima, ptaki chudn ,
chudym ptakom g osu brak.
W kr tkie popo udnia grudnia
w bia ej chmurze milczy ptak.
Jeszcze zima, dym si  w czy,
w wielkiej biedzie  yje kot
i po cichu nuci, mru y:
kiedy wr ci trzmiela lot...

Pod  niedziem  wiat pochylony,
siwieje mrozu brew.
To pora zmierzch w czerwonych,
to pora czarnych drzew.
A wiatr w kominie  pi, bo ciemno.
A ja? Co ja? Co b dzie ze mn ?

Jeszcze oczy ci rozja nia
moje s owo i m j gest.
Jeszcze  wiec  ci jak gwiazda,
ale to ju  nie tak jest.
Jeszcze tyle trzeba przeby !
nieweso ych, bladych zim.
Czy nam zimy wynagrodzi
letnich ognisk wonny dym?

Pod  niedziem  wiat pochylony,
siwieje mrozu brew.
To pora zmierzch w czerwonych,
to pora czarnych drzew.
A wiatr w kominie  pi, bo ciemno.
A ja? Co ja? Co b dzie ze mn ?

Visit [Maryla Rodowicz](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.